

## **5. Przygotowanie - czyli trening...**

*Poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę,  
abym innym głosząc naukę,  
sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.  
(1 Kor 9, 27)*

Na drodze zawodnika, tak samo jak każdego apostoła, są oklaski i prześladowania, chwała i zniesławienie. Dlatego potrzebuje on żelaznej dyscypliny, aby osiągnąć panowanie nad sobą i nie rozbić się o przeszkody albo nie upaść pobitym w ostatniej minucie. Sportowiec nie staje do zawodów bez uprzedniego, świadomego przygotowania. Przygotowanie to obejmuje różne aspekty, mające na celu poddanie zawodnika dyscyplinie: zarówno fizycznej, jak i psychicznej. Bez tej dyscypliny fizycznej, moralnej i duchowej, apostoł nie tylko rozbija sam siebie, ale stanie się wielkim niebezpieczeństwem dla dzieła Bożego. Podobnie jak stal wytapiana jest w wysokich temperaturach, tak samo apostoł wykuwany jest przez stanowczość w obliczu prób. Jeśli nie przejdzie przez ten piec oczyszczenia, nigdy nie będzie mógł osiągnąć panowania nad sobą, aby wytrzymać w biegu aż do końca.

Paweł pojmuje tę siłę jako pewną dojrzałość, którą każdy żołnierz Chrystusa powinien mieć. Za pomocą hełmu zbawienia bronione są myśli w jego głowie, a tarcza sprawiedliwości osłania pragnienia jego serca. Pas prawdy umacnia go w walce przeciw kłamstwu. Obute stopy utrzymują go w gotowości do złożenia świadectwa. Tarcza przedstawia wiarę, która chroni przed wszelkim atakiem. Miecz Słowa uzdalnia go do walki. Oczywiście, nie chodzi tu coś zewnętrznego, ale o sposób życia, który utrzymuje zawodnika w gotowości do stawienia czoła próbie.

### **Pustynia**

Doświadczenie Damaszku było tak silne, a przemiana tak radykalna, że zachwiało to nie tylko wiarą, ale i życiem Szawła. Potrzebował przerwy, aby przyswoić sobie i ustawić na właściwym miejscu każdy element w ramach nowej perspektywy.

*Natychmiast, nie radząc się krwi ani ciała,  
ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja,  
skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku (Ga 1, 16-17).*

Wszelka praca apostołska, podobnie jak każda wielka misja, jest poprzedzona jakimś wielkim odosobnieniem, zażyłością ze sobą samym, gdzie następuje spotkanie w subtelny, ale realny sposób obecności samego Boga. Zanim zaczął mówić o Bogu, słuchał Go w samotności pustyni. Tylko w tej atmosferze surowości wykuwany jest prawdziwy apostoł Jezusa.

Dlatego, pierwszy etap życia Szawła przebiega na Pustyni Arabskiej. Zanim podejmie bieg apostołski, spędza trzy lata w nowicjacie, łączy swoje doświadczenie ze Słowem Bożym. Podczas gdy pewne dawne wartości zyskują nową, dodatkową cenę, inne umieszczane są we właściwej perspektywie, a jeszcze inne przestają być istotne.

### **Hartować śmiało ducha...**

W przygotowaniu fizycznym duży nacisk kładzie się na kwestię pożywienia. Każdy sportowiec stosuje właściwą sobie dietę, ponieważ od tego zależy w dużej mierze jego kondycja fizyczna. Obejmuje ona spożywanie pewnych rzeczy, jak również pozbawianie się innych, które go osłabiają.

O ile siła zawodnika zależna jest od jego systemu odżywiania się, o tyle źródłem energii apostoła jest modlitwa, która włącza go w moc zbawczą. Jeśli jest napełniony mocą z wysoka, może być lepszym narzędziem do ustanawiania Królestwa sprawiedliwości, radości i pokoju w Duchu Świętym. Modlitwa i apostołat stanowią dwa nierozdzielne aspekty. Usiłowanie ewangelizowania bez solidnego życia modlitwy jest wystawianiem się na walkę, która nie odbywa się przeciwko ciału ani krwi, ale przeciwko mocom i panowaniom świata ciemności.

Ważna jest nie tylko jednak modlitwa jako taka, ale i sposób, w jaki się ją realizuje. Jak każdy pobożny faryzeusz, Szaweł modlił się trzy razy dziennie. Jednak po Damaszku nie koncentruje się na tym, ile razy się modli, ale na tym jak się modli. Jego modlitwa osobista odznacza się trzema cechami charakterystycznymi.

*Duch przybrania za synów sprawia, że woła „Abba Ojcze!” (Rz 8, 15).*

– w ufności. Za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym zwraca się do Boga jako Ojca. Chodzi o radykalną zmianę w relacji z Bogiem, gdyż Duch udziela zaufania dziecięcego wobec Ojca.

– w Duchu Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, lecz Duch przychodzi z pomocą naszej słabości i wstawia się za nami w błaganiach niewymownych, aby kontaktować nas z Bogiem (Rz 8, 26). Tylko Duch Boży przenika głębokości Boga i sprawia, że wchodzimy w głęboki i osobisty kontakt z Bogiem.

*Proszę was bracia, abyście udzielili mi wsparcia  
modłami waszymi za mnie u Boga (Rz 15, 30).*

- nieustannie. Dzięki doświadczeniu mistycznemu, w którym został wzięty aż do trzeciego nieba, traktuje swoją modlitwę jako swego rodzaju agonię. Zawsze, gdy stworzenie staje przed Stwórcą, małość przed Wielkością, spotkanie będzie nieproporcjonalne - modlitwa to niemalże „walka człowieka z Bogiem”.

Paweł przyjął nowy sposób modlitwy. Nie chodziło już tylko o odprawianie modlitw, ale o sposób kontaktu z Bogiem. Najistotniejszy stał się nie czas modlitwy, ale jakość. Doświadczył też tego, że istnieje wprost proporcjonalna zależność pomiędzy

czasem, jaki poświęcamy na modlitwę i przypadkami, kiedy osiągamy jej cel – spotkanie z Bogiem.

Wielkie wydarzenia i objawienia w życiu Pawła następują wtedy, gdy się modli: Ananiasz spotkał go, kiedy się modlił; kiedy w Koryncie trwał na modlitwie z lękiem i drżeniem, Bóg go pocieszył, mówiąc mu, aby się nie lękał; w Troadzie miał modlitewną wizję Macedończyka, która poszerzyła granice jego posługiwania; w Filippi, w więzieniu, zostaje uwolniony z kajdan dzięki modlitwie uwielbienia. Jego listy są zasypane uwielbieniem i hymnami wywyższającymi Boga.

Dlatego Paweł poleca swoim uczniom: „w modlitwie bądźcie wytrwali” (Rz 12, 12) i by „modlili się nieustannie” (1 Tes 5, 16-18), w sposób szczególny, by „trwali w dziękczynieniu” (Kol 4, 2).

## **Wyrzeczenie**

*Zawodnik odmawia sobie wszystkiego (1 Kor 9, 25)*

Sportowiec musi się odpowiednio odżywiać, a jednocześnie winien zrezygnować ze wszystkiego, co mu szkodzi. Apostoł w pierwszym rzędzie winien uwalniać się od ciężaru grzechu, aby móc biec z lekkością.

*Odlóżmy wszelki ciężar grzechu, który nas zwodzi (Hbr 12, 1).*

Największym nieprzyjacielem ewangelizatora jest jego własny grzech. Podobnie jak jego wybaczony grzech może posłużyć jako wielkie świadectwo dla wszystkich innych, tak samo jakaś sytuacja trwania w grzechu może pozbawić wiarygodności jego posługiwanie. Grzech byłby podobny do próby biegu z kamieniami w kieszeniach, albo do biegu z kamieniem w bucie.

## **Hartować śmiało ciało...**

Paweł jest świadom, że jego ciało musi być wystarczająco przygotowane i zdolne do wypełnienia misji, która mu została powierzona. Stąd też stwierdza:

*Poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę (1 Kor 9, 27).*

Nie chodzi o zwykłe umartwienie mające na celu uśmierzenie namiętności, ponieważ zazwyczaj wywołuje to efekt przeciwny do zamierzonego, ale o to, by podporządkować swoje ciało misji, jaka została mu powierzona, ponieważ również ciało powinno współpracować w tym przedsięwzięciu – człowiek jest jedną: duch i ciało.

Ciało, które skłania do grzechu, jest wrażliwe na pożądania zmysłowe i dlatego winno być poddawane kontroli Ducha, z podjęciem wysiłku i dyscypliny. Sługa krzyża Chrystusowego nie może hołdować swoim gustom, ani żyć według zasady najmniejszego oporu, wręcz przeciwnie, ma być zawsze na służbie wyższych wartości. Nie żyje dla ciała, ale ciało jest dla Pana i Pan jest dla ciała (1 Kor 6, 13).

Ciało Pawła, choć było słabe z natury – jak sam to stwierdza - i wielokrotnie cierpiało niedomagania, było zdolne znosić długie podróże, biczowania, więzienia, wiele dni bez pożywienia i bezsenne noce (2 Kor 11, 23-27), ponieważ zostało wyćwiczone w walce. Paweł umiał dać odpór wszelkiego rodzaju trudnościom i nie ugiął się przed niczym i nikim.

### **Hartować śmiało wolę...**

Nie wystarczy przygotowanie duchowe i fizyczne. Potrzebna jest także dyscyplina umysłu i silna wola. Jeśli zawodnik nie stosuje przygotowań psychicznych do pokonywania trudów i przeciwności, jakie wystąpią w czasie biegu, nigdy nie zdoła osiągnąć celu. Apostoł ze swej strony odnawia swój umysł i „umie rozróżnić wolę Bożą: to co dobre, lepsze i co doskonałe” (Rz 12, 2).

*We wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo (Rz 8,3 7).*

Pomimo cierpień i porażek wie, że jest kimś więcej niż zwycięzcą, że uczestniczy w zwycięstwie Jezusa Chrystusa i nic ani nikt nie będzie go w stanie oddzielić od miłości Boga (Rz 8, 38-39). Dewizą i okrzykiem wojennym tego żołnierza Chrystusa w obliczu jakiegokolwiek przeciwności, czy też trudności będą słowa:

*„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).*

Przewyciężenie problemów to nie jedyna forma zwycięstwa. Wiara zapewnia nas, że Bóg pisze prosto po krzywych liniach. Dlatego Paweł stwierdza:

*„Bóg z tymi, którzy Go miłują,  
współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28).*

Konieczne jest przygotowanie się na wszelkie sposoby do misji. Jest ona tak wielka i tak ważna, że wymaga, abyśmy byli przygotowani i wyćwiczeni we wszystkich aspektach życia ludzkiego: fizycznym, intelektualnym, psychicznym, a nade wszystko duchowym.

## **REFLEKSJA**

### **Kol 3, 5-17**

Dyscyplina życiowa, formacja, wyrzeczenia, rozwój... bez tego niemożliwym jest wzrastać, realizować swoje powołanie, być wiernym i wytrwałym.

Między kciukiem a palcem wskazującym jest dolina. Aby przejść od kciuka do palca wskazującego trzeba ją przebyć. Zanim wejdiesz na górę, aby walczyć o swoje życie i szczęście, aby walczyć miłością, musisz zejść w dolinę – to miejsce przygotowania, zbierania sił, modlitwy. To modlitwa była podstawą sukcesów i zwycięstw św. Pawła. Bóg obiecał pokój i stateczność wszystkim, którzy Mu zaufali i których umysł jest utkwiony w Bogu. Można podarować sobie przelotne i przypadkowe spojrzenia – czasem jedna modlitwa, to zbyt mało, jeden dzień walki i wyrzeczeń, to zbyt mało, żeby coś osiągnąć.

**O co warto się dziś zapytać?**

Jak wygląda twoja osobista formacja?

Czy dbasz o to, aby nie tylko twoje ciało, ale też duch i wola rozwijały się?

Czy twoja modlitwa jest rzeczywiście spotkaniem z Bogiem?

Co oznacza dla ciebie: trwać w Bożej obecności?

Czy umiesz rozpoznać i odrzucić to, co nie służy twojemu dobru i szczęściu?